

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 130— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 210 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową M. 210 Za granicą M. 300  
Cena pojedynczego numeru popołudniowego we Lwowie i na prowincji: 7 Mk.

## Ceny ogłoszeń:

ogłoszenia miejscowe (łwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 8 Mk., „Nadestane” i „Nekrologi” 25 Mk., na 1-szej kolumnie 80 Mk., kronika 50 Mk., po kronice i komunikaty 35 Mk. Drobne ogłoszenia 3 Mk.  
Ogłoszenia zamiejscowe (pozałwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 12 Mk., Nadestane i nekrologi 35 Mk., na 1-szej kolumnie 100 Mk., przed kroniką 70 Mk., po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za słowo 5 Mk.  
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadestanego”.  
Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50% droższe.  
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Reklamistów nadesłanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

## Mowa Brianda.

Dwie mowy majowe dwu kierowników zaprzeczonych państw stały się wykładnikami polityki europejskiej ostatniej doby. Mowa Lloyd George'a z 13 maja zainicjowała okres niesłuchanego napięcia, stworzyła atmosferę zdenerwowania, nieufności i złego humoru, wywołała gromy, które zdawały się zwiastować nieuchronną burzę. Dla nikogo w Europie nie było tajne, że gwałtowne i nieokiełzane inkwizytorstwo angielskiego premiera mogło bardzo łatwo znaleźć rezonans w grzechoczącej karabinów i szczerku szabel w całej infernalnej orkiestrze nowej wojny, której pierwszą ofiarą musiałby się stać traktat wersalski i zgoda państw dotąd sprzymierzonych i stowarzyszonych.

Mowa Brianda, wygłoszona dnia 24 maja w pańskiej Izbie deputowanych była i w formie i treści skrajnym przeciwieństwem ognistej filipiki londyńskiej. Namiętym, niecierpliwym i obelżywym słowom sangwinicznego Anglika przeciwstawiły się rozważone, spokojne i pełne dyplomatycznego taktu słowa flegmatycznego Francuza. Tamta mowa drażniła, ta łagodziła. Tamta wносиła rozterkę między sprzymierzonych i pachła prochem. Ta usunęła najbardziej przykre dysonanse i przyniosła pewność, że z powodu Górnego Śląska do wojny w Europie nie przyjdzie.

Co było istotnego w mowie Brianda i jak w jej świetle przedstawia się przyszłość Górnego Śląska?

Premier francuski przypominał najpierw dzieje sprawy górnośląskiej i wytknął, ale w formie niesłychanie dyskretnej i delikatnej, że tylko wskutek protestu Anglii Polska nie dostała tej ziemi bez plebiscytu i że również za przyczyną Anglii głosowanie odbyło się w warunkach dla Polaków bardzo niekorzystnych, gdyż wzięło w niem udział 180.000 niemieckich emigrantów. W sposób już bardzo stanowczy zbil wywody Lloyd George'a co do niemieckości Górnego Śląska, powołując się przytem na opinie autorów niemieckich i angielskich, a także na atlas niemiecki. W sposób zaś zupełnie stanowczy podtrzymał w całej rozciągłości swą znaną, a dla Polski korzystną tezę, że „scena głosowania nie byłaby sprawiedliwa, gdyby czyniła różnicę między obszarami ubogimi i bogatymi, między głosami polskich robotników a głosami bogaczy niemieckich”. W związku z dalszym jego stwierdzeniem, że w okregu węglowym górnośląskim uzyskał Polacy nie tylko ogólną większość, ale także i większość według gmin, co równa się akceptowaniu linii Korfanta, a przynajmniej Le Ronda, oraz w związku z silnym podkreśleniem faktu, iż „Francja żąda, aby traktat był lojalnie przeprowadzony zarówno co do swego ducha, jak i litery”, otrzymujemy horoskopy rozwiązania sprawy górnośląskiej według projektu francuskiego takie same, jakie już zakreślił znany wywiad Brianda z dziennikarzami francuskimi.

Także to wszystko co powiedział Briand o powstaniu górnośląskim i o akcji celem przywrócenia spokoju nie zawiera nic dla nas niepokojącego. Można mu być wdzięczni za stwierdzenie, że żołnierze francuscy nie mogli walczyć z powstańcami za pomocą tanków i mitraliej, za uznanie lojalnej postawy rządu polskiego i za przypomnienie, że dzięki energicznemu krokom Francji wobec rządu niemieckiego, ataki wojsk Reichswehry i Orgeschu na Górnym Śląsku zostały zamechane. Szczególnie miło brzmią dla nas słowa, że spokój na terytorium plebiscytowym już przywrócono, co cały świat musi przyjąć z zadowoleniem, gdyż wskazują one, że Francja nie myśli stosować żadnych drastycznych metod celem ostatecznego zlikwidowania powstania. Zapewnienie zaś, że dopiero „w dniu, w którym sprawiedliwość zwycięży, Górny Śląsk będzie uratowany od anarchii” — pozwala się domyślać, że obecny stan rzeczy będzie utrzymany, względnie tolerowany aż do decyzji koalicji co — jak wiadomo z innego ustępu tej mowy — ma nastąpić dopiero wówczas, gdy rzeczoznawcy, na podstawie materiału aktów dojdą do możliwości przedstawienia zgodnej propozycji.

Są jednak w mowie Brianda ustępy, które dla polskiego ucha brzmią znacznie mniej przyjemnie, a nawet pośrednio budzą pewne zaniepokojenie, czy

ślusne pretensje Polski będą przez niego w całej pełni aż do końca z niezłomną energją bronił.

Ze Briand atak wojsk niemieckich na powstańców górnośląskich przypisał nie wprost zachęcie Lloyd George'a, ale mylnemu zrozumieniu jego słów przez prasę niemiecką i wszcinięmców, (co prawda Izby deputowanych przyjęła ironicznym śmiechem), to jest wytłómaczone względami kurtoazji międzynarodowej i chęcią wzmocnienia rozluźnionych węzłów przyjaźni między aliantami.

Ale słowa, wyrażające zaufanie nowemu rządowi niemieckiemu, słowa niemal ciepłe, niekoniecznie były niezbędne. „Mam nową, lojalną i szczerą opinię o rządzie niemieckim i o drze Wirthcie, który sto na czele tego rządu. Rząd ten jest oparty na innej większości, aniżeli rządy poprzednie. Dr. Wirth złożył dotychczas dowody wielkiej szczerości i lojalności i dotrzymywał zawsze swoich przyrzeczeń. Dr. Wirth nie tylko przyjął na siebie zobowiązania, ale też przystępuje do ich wykonania”.

Można ten ustęp tłumaczyć sobie chęcią dania rządowi dra Wirtha pewnej moralnej satysfakcji, wynagrodzenie go za szybkie i bezwzględne zastosowanie się do życzeń Francji w sprawie zaniechania zbrojnej interwencji na Śląsku, ale można też wyczytać w tem delikatną obietnicę, że w razie dalszego lojalnego postępowania wobec Francji, Niemcy może niecałkiem zawiodą się w nadziejach, które w nich obudził ambasador angielski lord d'Abernon, gdy im przyrzekał rekompensatę górnośląską za bezwzględne przyjęcie ultimatum koalicji w sprawie odszkodowania i rozbrowienia.

W każdym razie nie bardzo można przyjąć, ażeby Briand szczerze wierzył w dobre chęci dra Wirtha. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że słów tych nigdy nie byłby powiedział Poincare, któremu też premier francuski wyraźnie przeciwstawił swoją politykę, wyrażając się z uderzającą w swej spokojnej mowie uszczypliwością o ludziach, uprawiających ten rodzaj stanowczości, „która traci głowę i pisze artykuły”.

Pewne ziarno niebezpieczeństwa dla rozwiązania sprawy górnośląskiej po myśli życzeń polskich kryje się także w tym ustępie mowy, w którym Briand słusnie podnosi jako najważniejszy sukces swej polityki utrzymanie porozumienia między aliantami i

zapewnia że „dochowa jutro tego porozumienia nawet w sprawie Górnego Śląska”.

Tu już słyszy się echa sekretnych rozmów, jakie Lloyd George i Briand prowadził z sobą w czasie poufnego zjazdu, odbytego w okresie pomiędzy komunikatem Reutersa a mową w Izbie deputowanych. Porozumienie bowiem osiąga się tylko w drodze wzajemnych ustępstw. Trudno sobie wyobrazić, aby w tym wypadku stroną, która zdobyła się na koncesję, był tylko Lloyd George. Tem bardziej, że równocześnie słyszymy o poważnych i zdaje się skutecznych zabiegach hr. Sforzy, który stara się rozwiązać problem górnośląski na podstawie projektu, lepszego dla Polski od tezy angielskiej, lecz gorszego od francuskiej. Jak daleko mógł pójść Briand w swych przypuszczalnych ustępstwach? Niewątpliwie nie dalej, jak na to zezwala francuska racja stanu, która do polskiej jest zbliżona, ale przecież nie identyczna. Briand mógł zatem zgodzić się, aby z należącego Polsce terytorium węglowego wykrojono na rzecz Niemiec pewne okręgi które będą dość duże, aby zaspokoić germanofilskie tendencje Lloyd George'a, ale za małe, aby mogły stać się dla Niemców arsenalem w ich przyszłej wojnie odwetowej przeciw Francji. Prawdopodobnie więc sprawa tak się przedstawia, że coś z obszaru węglowego utracimy. Może Zabrze i Gliwice, może więcej, może mniej. Być może, że to co dostaniemy, wystarczy nawet dla zaspokojenia naszych potrzeb ekonomicznych, ale nie wystarczy do zaspokojenia najgorętszych pragnień duszy narodowej, dążącej niezłomie do zjednoczenia wszystkich Polaków. Tych zaś nieszczęśliwych a bohaterskich rodaków naszych na Górnym Śląsku, którzy zostaną poza Polską, spotka cios straszny, a niezasłużony.

Aby ich od tego ciosu uchronić, trzeba, aby naszą polityką zagraniczną kierował człowiek, któryby polską rację stanu umiał przeprowadzać w Europie z równie pomyślnym skutkiem jak Briand czyni to w stosunku do francuskiej racji stanu. A jest to niemożliwe tylko dla samouków, choćby nawet genialnych, jak Witos i dla chorobliwie ambitnych dyktatorów, jak Dąbski. Natomiast jest w pełni możliwe dla ludzi, stojących na wyżynach współczesnej myśli europejskiej. (—)

## NA DOBIE.

## Kochankowie polityczni.

Nie jesteśmy mimo wszystko państwem. W poczuciu własnym umiemy być dotąd ciągle jeszcze tylko — narodem. Bo państwa zawierają nawzajem małżeństwa aż do śmierci lub krótkoterminowe, przepłótszy te poważniejsze stosunki flirtem wszelkich odcieni czy pospolitą prostytucją. A tylko narody jedne drugim wzdychają pod oknami i wygrywiają miłość na gitarach — nieodwzajemnioną.

I tu jest właśnie nasz mankament w stosunku do Włochów, w których kochamy się rzekomo bez wzajemności. Jest to w życiu między państwami luksus, na który nie mogą sobie pozwolić nawet najsilniejsi, a co dopiero słabsze tacy, jak my, darmo uczeni, że co było, a nie jest, nie liczy się w żaden rejestr, a więc i w rejestr polityczny.

Włoch dąsiętszy oddał się od swoich Quitów, Sa. M. i Castelfardów więcej niż my od Giordowa, Stoczka i Ostrołęki. Drzewo swojej wolności upaństwowił naprawdę i pozbył się młodzieńczej frazeologii jego pierwszych zaszczepców. U nas inaczej. Nie umiemy chodzić, umundurowani przez myśl państwową, do słów dyplomacji, wydobytym na gwałt ze samouczka, przypłatujemy co krok rymy z przeżytej doby Itydynów i Masynissów. I dlatego nam trudno o porozumienie nie z narodem włoskim, ale z włoskim rządem.

A raczej dlatego łatwo nam o nieporozumienie z nim. Poszło obu stronom o krew, przelaną na Śląsku. O krew włoską, jak twierdził hr. Sforza. Nasz własny rząd nie śmiał powiedzieć, że i o krew polską, bo ta na spornym terenie tak nie może być nazwana. Krew Włochów okazała się droższą: rzeczoznawcy oszacowali ją na osiem milionów lirów. Nasza jest tańsza: nie zapłacił za nią i nie zapłacił hr. Sforza ni lira. A czyż można Włochom darować, że ginęli za sprawę nie naszą? I to nas zadrasnęło właśnie. Zupel-

nie, jakby szło o lirykę nie o liry. Zareagowaliśmy też jak typowo niedokształcony w świadomości państwowej naród: manifestacją.

I sprawa przybrała ostry niepotrzebnie obrót. Bo więcej, niż zapłata za krew włoską, może nas kosztować w obecnej chwili bezkrawny prezent, jaki zrobiliśmy Włochom z głowy Pilza, najzdolniejszego z kierowników naszego nieszczęsnego mąsterjum spraw zagranicznych. Czy to nie było zadośćuczynienie, ofiarowane zbyt pochopnie? Nazwano Polskę wprawdzie niedawno dzieckiem traktatu wersalskiego, ale nie w tem zapewne dosłownem znaczeniu, żeby jej aż przysyłać w osobie pana Modico di Giovanni metra, uczącego kroków dyplomatycznych. Bo ten włoski charge d'affaires przeszarżował swą grę, jak zapewnijają znawcy, przykrą zaś aferę zrobił ze sprawy nie dość zręczny w takich zabiegach naczelnik rządu polskiego. Włoch pominał w swej skardze na Pilza zwykłą drogę przez ministra spraw zagranicznych, a zaskoczony w ten sposób Witos za prędko się uwinął z odpowiedzią panu Modico, ze swej strony nie zawiadomiwszy o tem, co robi, ani Sapielę, ani naszego posła w Rzymie. Skompromitowaliśmy się tedy i to podwójnie: raz zbyt, przedwcześnie ustepliwością, a powtóre naruszeniem form postępowania dyplomatycznego. Czyli, że znowu nad politykami naszymi wzięło górę uczucie, w tym wypadku mniej ładne uczucie strachu, mające zdaje się zrównoważyć poprzednie bryknięcie niewczesnej obraźliwości.

Zagranicy, z którą musimy wejść w bliższy stosunek, nie traktujemy, jak kochanki. I nie myślimy, że się udobrucha, jeżeli wyprawioną jej scenę zadośćuczynimy przeprosinami, choćby nawet z dołączonym wienopoddanctwo — bukietem.

Stanisław Maykowski.

# Przegląd polityczny.

## MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

P. Rabski w „Kurierze Warsz.” zauważywszy, że cały rozwój naszych stosunków idzie w tym kierunku, że przy wyborze ludzi kwestja siły twórczej i talentu stoi na trzecim planie, a na pierwszy i drugi wysuwane są prawie zawsze spekulacje partyjne, sugestje belwederskie, ambicje osobiste, ba niekiedy wprost kult bezbarwnej miernoty, bez krótki indywidualności politycznej — pisze dalej:

A nie chodzi tu jedynie o brak kierującej myśli i woli. Nic mówię w tej chwili wyłącznie o ministrach, którzy przez swój dyktantyzm lub serwilizm koteryjny sto krzywd wyrządzili ojczyźnie i w zawilej grze szachów międzynarodowych tracili jedną figurę po drugiej. Mówię także o tem prostactwie, które nasz centralny warsztat polityki zagranicznej traktuje, jak agenturę lub biuro wywiadowcze swej kliki, partji czy kotaryj. Coś niby Bałkany lub republika południowo-amerykańska! Ten sam styl intrygi, to samo wyzyskiwanie sekretów państwowych na rzecz stronictwa lub liberji. Ta sama gra parwenjuszów ambitnych.

Wystarczy przypomnieć, jak to wiceminister Dąbski przemycił z archiwów państwa dokumenty poufne do rady wojennej swego stronictwa, aby zorganizować hecę sejmową i stryczek ukroczyć dla arcybiskupa Teodorowicza; wystarczy zapytać, skąd prasa lewicowa otrzymała kopję telegramów szyfrowanych i raportów, zohydzających Paderewskiego i ośmieszających Sapiechę; wystarczy znać podziemną robotę, którą „pan geniusz z Rygi” udaremnił udział delegacji sejmowej w rokowaniach pokojowych; wystarczy zarejestrować choćby te trzy przykłady bałkańsko-meksykańskiej kultury politycznej, aby z troską najwyższą spoglądać na to ministerjum, w którym rozgrywają się najważniejsze sprawy Rzeczypospolitej.

W tem wszystkim, co się obecnie dzieje na ul. Miodowej, — chcę wierzyć, że po za rękami p. Sapiechy, ale nie mogę wierzyć, że bez udziału p. Dąbskiego, — w tem wszystkim nie ma stylu owych wielkich intrygantów historii, którzy „per fas et nefas” torowali drogę swym potężnym indywidualnościom, ideom i programom, lecz jest klasyczny styl tej małej reportersko-agitatorskiej szacherki, która szkołą była polityka i prasa ludowcowa Małopolski. To, czego się p. Dąbski nauczył w „Kurjerku lwowskim”, w konszachtach wyborczych, w intrygach kawiaarnianych, to wszystko wszędzie razem z nim do ministerjum spraw zagranicznych. Jego ministerjalność ma typowe znamiona jego wychowania i szkoły. Brak rasowości w formach i brak kultury w robocie politycznej. Ciągnął on był także dziennikarzem, ale nazwano go „tygrysem”. P. Dąbski jest i pozostanie tylko „kotem”.

W chwili, gdy słowa te piszę rozpoczęła się znowu w ministerjum spraw zagranicznych jedna z niezliczonych przeprowadzek i wyprowadzek. A odbywa się to przesilenie w jednej z najcięższych godzin Rzeczypospolitej. Niewiadomo, kto przyjdzie po Sapiechę i Dąbskim. Słychać jednak znowu przez drzwi zamknięte tę samą grę ambicji partyjnych, te same rywalizacje dyktantów politycznych, te same szepty i zgrzyty próżności, które już tyle razy zawiodły Polskę w labirynt bez wyjścia, w dół wiloty lub trzęsawisko. Doszło do tego, że nawet ludzie tej samej barwy spoglądają zaczęli na siebie, jak rysie. Słychać o jakichś rozłamach partyjnych, słychać, że tam ktoś kogoś truje nitryną i komuś nogę przetrąca, aby spadł z drabiny kariery i miejsce uczynił dla niego. A talent? A mądrość? A doświadczenie?

Ktoby tam pytał się o to?

Cała inteligencja zesłała przecież w życiu zarobkowym na psy. Czemużby w polityce mieć miała cenę wysoką?!

A Polska czeka. Czeka na człowieka, któryby wiedział, czego chce, nie szedł na oślep, jak się uda, nie budował ojczyzny z duja na dzień, miał linę, miał kulturę, miał moc i charakter. Jeśli nas nie stać na geniuszów, niechże to będzie przynajmniej najmądrzy z polityków polskich. W. R.

## KRYTYKA POLITYKI LLOYD GEORGE'A W PRASIE ANGLIEJSKIEJ.

Dzienniki angielskie, komentując ostatnie oświadczenia Lloyd George'a, wyrażają przekonanie, że kwestja Górnego Śląska zostanie już obecnie szybko załatwiona. Poszczególne pisma, między innymi „Daily Telegraph” dziwią się, że prasa francuska przywiązuje tak wiele znaczenia do deklaracji Lloyd George'a „Times” zarzuca premierowi ministrów, że zamiast iść drogą prawdziwej dyplomacji, bawi się w polmikę z prasą francuską. „Morning Post” krytykuje żywą politykę Lloyd George'a, i oskarża prezydenta ministrów o chęć skierowania dotychczasowej polityki zagranicznej Anglii na inne tory.

## KINO LEW.

IV. Serja  
Królowej Dżungli

Od niedzieli 29-go maja do czwartku 2-go czerwca włącznił egzotyczny dramat w 6 aktach.  
Wśród lwów i ludożerców  
Dalszy ciąg trojeźnych przeżyć złotowłosej Beth — M. WALCAMP.  
Następna serja od 3-go czerwca. 2448n

## LOTEWSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH O STOSUNKACH Z SASIADAMI.

Minister spraw zagranicznych Mejerowicz wyraził w rozmowie z dziennikarzami następujący pogląd na kierowaną przez siebie zagraniczną politykę Łotwy.

Stosunki między Łotwą a Niemcami polepszają się stale, obecnie pracują dwie komisje mieszane dla rozrachunków i opracowania traktatu handlowego z Niemcami.

Co się tyczy stosunków z Rosją sowiecką, to polityka nasza skierowaną jest głównie dla wypełnienia warunków traktatu pokojowego, co nie jest sprawą łatwą. Tak np. wiele przeszkód napotyka kwestja reewakuacji ze względu na trudności czynione przez władze miejscowe i brak taborów kolejowych.

W najbliższym czasie proponowana jest konferencja ze współudziałem przedstawicieli Rosji, Estonji Łotwy i Litwy dla opracowania wspólnego traktatu handlowego, państwa te zgodziły się już zasadniczo.

O zbliżeniu z Polską minister powiedział. Przeszkadza nam kwestja Wileńska, co nie oznacza, że nie pragniemy współpracownictwa z Polską. Jednakże interesy najbliższych naszych sąsiadów zajmują nas więcej, aniżeli sprawy dalszych. Na pytanie, jakie stanowisko zajmuje Polska w sprawie wejścia Łotwy do związku trzech państw sąsiednich, minister odpowiedział: Nie oponowaliśmy przeciw zbliżeniu się Polski z Rumunją i in. państwami, dlatego też przypuszczam że Polska postąpi tak samo.

Na zakończenie minister podkreślił, że w czasie nieporozumień w kwestji Wileńskiej Łotwa zachowała neutralność, jednakże o ileby która ze stron pogwał-

ciła obecną sytuację — może zmienić swoje stanowisko. (Ruspress.).

## CZY BOLSZEWICY ZDOLNI SĄ DO WOJNY.

B. oficer rosyjski świeżo przybyły z Rosji sowieckiej odpowiada na pytanie współpracownika Ruspressu — jaki jest stan obecny armji czerwonej i czy bolszewicy zdolni są do akcji wojennej w najbliższej przyszłości — w następujący sposób.

Mimo częściowej demobilizacji, armija czerwona jest jeszcze bardzo liczna, nie mogę dokładnie przytoczyć liczb, przypuszczam jednak, że ponieważ armija zmniejszona została o 15 proc. — bolszewicy rozporządzają w danej chwili taką samą armiją, jaką mieli w roku zeszłym przed pochodem na Polskę.

Strona techniczna armji — bardzo słaba; artylerji mało i w bardzo zym stanie. Broń, jak karabiny, karabiny maszynowe itp. — w rozpaczliwym stanie. Samolotów bardzo mało, podwód — zupełnie brak. Żołnierze prawie zupełnie bez ubrania, niektóre pułki chodzą zupełnie boso. Konie kawaleryjskie źle i źle utrzymane. Budienno może już tylko marzyć o takich komach, jakie miał w roku zeszłym.

Warunki sanitarne — niżej wszelkiej krytyki. Biorąc to wszystko pod uwagę, a również i psychologję wycieńczonych mas, których bolszewicy stale uspakajają opowiadaniem o przejściu do pracy pokojowej, trudno będzie wypowiedzieć nową wojnę, ponieważ szanse zwycięstwa były niezwykle małe. Jednakże bolszewicy umiują ryzykować, wiedząc że nie mają nic do stracenia. Ogół jest bierny, posłuszny rozkazom bolszewików.

## „Dessous” polityki angielskiej

Zdarzyło się swojego czasu, że cesarz Aleksander III. zapytał hr. Witte, czy prawdą jest, że Anglicy obdarzają żydów tak wielką sympatją, jak o tem powszechnie krąży słuchy. Hr. Witte odpowiedział wówczas, że jeśli cesarz jest zdania, że byłoby najlepiej potopić wszystkich żydów w Morzu Czarnem, to byłoby zapewne radykalnym rozwiązaniem tego problemu. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę, że i żydzi mają prawo do życia, wówczas należałoby starać się stworzyć im warunki możliwej egzystencji. Hr. Witte potępił zatem antysemityzm i stał się gorliwie w obronie synów Izraela. W kwestji tej zamieszcza „Eclair” artykuł George'a Batault'a, znakomicie oświetlający wypadki polityczne ostatnich czasów, w których finansjera żydowska odegrała i odgrywa potężną rolę. Reprimenda, powiada Batault, z jaką spotkała się Polska ze strony Lloyd George'a, wywołała w całym świecie silne zainteresowanie. Nie trzeba zapominać, że premier angielski nie jest tym prawdziwym mężem stanu, który sam odprawia i skrupulatnie rozmyśla nad każdym swym postanowieniem. Lloyd George jest wprawdzie genialnym mówcą, lecz poza tem jest tylko echem i to nie narodu angielskiego, lecz osobistości stanowiących bezpośrednie jego otoczenie, których woli i życzeniom p. prezydent stara się czynić zadość. Dokładna znajomość tego właśnie otoczenia jest nieodzownie potrzebna do zrozumienia tendencji i wyników polityki angielskiej w chwili obecnej. Słabość, prawie czułość Lloyd George'a w stosunku do Niemiec, wyrażona niechęć do Polsko, jego polityka wschodnia i polityka palestyńska wskazują jawnie na uczucia, myśli i dążności najbliższego otoczenia premiera. W kwestji żydowskiej w Polsce, to może jeden z najważniejszych problemów naszych czasów. Każden wie z jaką nienawiścią żydzi z całego świata odnoszą się do Polski. Nienawiść, którą cechuje postępowanie Lloyd George'a wobec Polaków to właśnie ta, którą wpaja w nich jego żydowskie otoczenie.

W dalszym ciągu, powiada George Batault, że studia nad problemem żydowskim, pozwoliły mu poznać dokładnie historię rozwoju judaizmu i wpływów żydowskich w Wielkiej Brytanji, a w szczególności wy badać z bliska rolę bankierów żydowskich operujących na giełdzie londyńskiej. Rezultaty badań odsłoniły fakt, że rząd angielski jest powolnym narzędziem w rękach finansjery żydowskiej, która posługując się niem, dąży do zrealizowania swoich celów i opanowania świata.

Dziwna przwiązań Lloyd George'a z finansjerą żydowską podtrzymują wpływowo osobistości, a mianowicie: sir Filip Sassoon; sekretarz Lloyd George'a; lord Reading; (Rufus Isaacs), członek rady tajnej i wice-król Indji; lord Montagu (Edwin Samuel Montagu) członek rady tajnej i sekretarz stanu w Indiach; sir Herbert Samuel członek rady tajnej i wice-król Palestyny; sir Alfred Mond, członek rady tajnej i minister w obecnym gabinecie. Wymienieni są nie tylko wybitnymi osobistościami, lecz także prawdziwymi patriarchami żydowskimi i szefami olbrzymich firm handlowych. Sir Filip, Albert, Gustaw, Dawid Sassoon, sekretarz Lloyd George'a, uczestnik wszystkich zebrań rady najwyższej, syn sir Edwarda, Alberta Sas-

soona, jednego z najbogatszych ludzi na świecie, przez matkę wnuk barona Gustawa Rothschilda, wraz z bratem swoim Ronaldem prowadzi dyrekcję banku Dawid Sassoon & Co. i jest bliskim krewnym sir Jakóba, Eljasza Sassogna, szefa E. D. Sassoon & Co, jednej z najpotężniejszych firm handlowych i finansowych w Indiach. Firma ta wraz ze wszystkimi filjami i rozgałęzieniami zajmuje w Azji, z punktu widzenia finansowego, pozycję równorzędną Rothschildowskiej w Europie. Sir Filip, sekretarz premiera ministrów, Sassoon przez ojca, Rothschild przez matkę jest bezwarunkowo jednym z najważniejszych finansistów w świecie.

Lord Reading (Rufus Daniel Isaacs), były minister sprawiedliwości, dzisiaj wice-król Indji, był przy końcu wojny nadzwyczajnym ambasadorem Wielkiej Brytanji w Stanach Zjednoczonych. Jako taki posiadał tam wielkie wpływy w gabinecie prezydenta Wilsona; odegrał on główną rolę przy wypracowaniu warunków pokoju, oraz przy stwarzaniu Ligi Narodów. Serdeczny przyjaciel Lloyd George'a, lord Reading jest jednym z najznacześniejszych osobistości politycznych Anglii; należy on także do świata wielkiej finansjery żydowskiej w której jego dwaj bracia odgrywają znaczną rolę. Jeden z nich Godfrey, Karol Isaacs jest administratorem wszystkich filii firmy Marconi, drugi Harry Isaacs kieruje „British Cellulose & Chemical Manufacturing” jedną z największych instytucji wyrobów chemicznych w Anglii.

Samuelowie tworzą bardzo rozgałęzioną rodzinę, która składa się obok towarzyszy Lloyd George'a, jak Edwina, Samuela Montagu, sir Herberta Samuela, z całej masy osób, należących do finansjery żydowskiej; Takimi są: sir Harry Simon Samuel, członek rady tajnej; lord Swaythling i syn jego Ludwik Samuel Montagu Swaythling, którzy są szefami największego obecnie banku Samuel Montagu & Co., oraz grupa nafaerczy Samuelów, którzy trzymają w rękach największe przedsiębiorstwa naftowe w Anglii.

Wreszcie Alfred Moritz Mond, minister gabinetu angielskiego i przewodca ruchu sionistycznego, syn Niemca, stoi na czele olbrzymich instytucji handlowych jak Brunner, Mond & Co. i dzierży w ręku cały przemysł chemiczny. Ponieważ węgiel jest podstawą przemysłu chemicznego można łatwo zrozumieć, dlaczego sir Alfred Mond stara się przeszkodzić okupacji Górnego Śląska i przydzieleniu Górnego Śląska do Polski. Jego uczucia germanofilskie i antypolskie wiążą się tu ściśle z jego własnymi interesami.

Tak zatem wygląda najbliższe otoczenie Lloyd George'a, który będąc echem wielkiej międzynarodowej finansjery żydowskiej, uprawia politykę gruntownie żydowską; twarzą represja w Irlandji, niechęć ku Polsce, próby zbliżenia się do żydowsko-bolszewickiej Moskwy, opieka nad finansami i przemysłem żydowskim, który tkwi w rękach niemieckich żydów, przyjazne stanowisko wobec idei sionistycznych w Palestynie, to wszystko rezultaty działalności żydowskiej finansjery, która posługuje się rządem angielskim, dąży do zrealizowania swoich planów, do zbankotowania nienawistnych sobie narodów i która siłą swoich wpływów kieruje rozwojem współczesnej polityki światowej.

## Sprawa wileńska.

Bruksela, 21 maja.

Korespondent „Gazety Warszawskiej“ pisze:

Na piątkowym posiedzeniu konferencji pol.-lit. min. Hymans, który w dniach poprzednich bawił w Paryżu i odbył tam poufne narady z Briandem i innymi osobistościami przedstawił na piśmie jako materiał do dyskusji następujący projekt.

Skrócenie tej propozycji jest następujące:

1-o. Litwie Kowieńskiej odmawia się prawa do aneksji Wileńszczyzny.

2-o. Daje Wileńszczyźnie prawo zorganizowania swego życia publicznego.

3-o. Wysuwa połączenie Kowieńszczyzny i Wileńszczyzny w związku federacyjnym, na podstawie równorzędności obydwóch stron.

4-o. Podkreśla, że taki związek byłby tylko możliwy pod kategorycznym warunkiem zadzierzgnięcia najściślejszych więzów prawnopństwowych między Polską a Litwą — przyczem kanton Wileński ukonstytuowałby się bez wszelkiego udziału Kowieńszczyzny.

5-o. Granica między Polską a Litwą federacyjną złożoną z kantonu Wileńskiego i Kowieńskiego przechodziłaby jak następuje:

na Suwalszczyźnie linia 8 grudnia, dalej Niemnem do Druskienik. Od Druskienik w prostej linii do Lunnej Woli — pozostawiając Polsce Grodno i przedwole grodzieńskie — dalej do ujścia Berezyny, stąd w kierunku północno-wschodnim do granicy polsko-rosyjskiej.

Co do punktu 4 to przewiduje on następujące sprawy:

a) Powstałby wspólny organ prawodawczy w postaci delegacji obydwóch Sejmów, wybieranych na zasadzie proporcjonalności.

Zadania tego organu byłyby następujące:

uzgadnianie polityki zagranicznej obydwóch państw jak również kwestyj wojskowych i ekonomicznych.

Uchwały delegacji uzyskiwałyby moc obowiązującą po zaakceptowaniu przez oddzielne Sejmy.

Powstałby równocześnie komisje doradcze do spraw wojskowych i ekonomicznych.

Polska i Litwa przyznałyby sobie wzajemnie w spr. ekonomicznych prawa przewyższające ustalone zasady największego uprzywilejowania — przyczem tendencją oddzielnego układu byłoby dążenie do całkowitej unii celnej. Pierwszym krokiem w tym kierunku byłoby narazie zniesienie granicy celnej dla całego szeregu towarów nieobjętych monopolami lub polityką fiskalną.

Prócz tego nastąpiłoby porozumienie w sprawach dróg i komunikacji oraz jednolitej monetarnej. Polska i Litwa udzieliłyby sobie tranzytu dla towarów pochodzenia miejscowego, a Litwa udzieliłaby Polsce prawa używalności i korzystania całkowitego ze swoich portów.

Minister Hymans składając projekt zaznaczył w swym przemówieniu, iż z przyjęciem jego projektu związana jest sprawa dalszych losów Kłajpedy, która tylko w takim razie mogłaby przapaść Litwie.

Co do spraw wojskowych to projekt zawiera następujące wytyczne:

1-o. Polska i Litwa zawierają sojusz obronny.

2-o. O „casus foederis“ decydują delegacje (ów wspólny organ) większością głosów.

3-o. Opracowania wspólnych organizacji uzbrojenia, oraz planów mobilizacyjnych etc.

4-o. Wspólne nacz. dow. podczas wojny z zastrzeżeniem może pozostawać pod dow. litewskim.

litewskim może pozostawać pod dow. litewskim.

5-o. Obydwie strony zapewniają sobie używalność

## Odzywają się poeci.

(„Ballady“ Witolda Bunikiewicza.)

Witolda Bunikiewicza słyszę, czytając jego wiersze. Jest to zaleta; bez której liryk obchodzić się nie powinien, a obchodził się niestety za często.

Nie stawiam tu rzecz prosta jako postulatu skubania straci dla skubania, ich udział wszakże uważam za kardynalny warunek działania liryki. Jest mi inaczej mówiąc, przykre, że dzwiczny od stóp do głów Różyczki zadawała więcej stopa niż głowa; konwencjonalna, pozbawiona własnej treści, niemniej przecież owszem więcej zasmuca mnie fakt pisywania lirycznych wierszy przez ludzi, ciekawszych od niego, ale głuchoniemych czyli niezdolnych skomunikować się z nami drogą przyrodzoną lirycy.

Na strunach Bunikiewicza zapieczył człowiek. Nie jest to jakaś indywidualność nowa, raczej świeża, której każdy to wtórny dzięki intenzywności odczuwania zamienia się na własny. W „Balladach“ to jest odczuwanie zarumienionego przez wojnę świata, który już blaknął i marł w papierowych konwencjonalach, nim mu niespodzianie z odsieczą silnych wrzesień nie przyszedł rok 1914. Poeta, jak tytu innych poetów po różnych krajach, umundurowano i skazano na luzowanie pióra karabinem.

Nie powiżm, żebym osobiście smakował w tych czerwonych, fraszem zazwyczaj zalatujących pokłosiach, które chodząca za wojną Rut: poezja wojenna skwapliwą ręką zbiera. Kłosa to przeważnie liście, łatwo łamliwe. Wypieka się też z nich chleb aktualności, ciężko strawny, wydawany na kartki. Bunikie-

terytorium i dróg komunikacyjnych dla celów operacyjno-militarnych.

Delegacja nasza zajęła wobec tego projektu stanowisko wyczekujące, uważając, że on nie odpowiada słusznym naszym aspiracjom i prawom.

## Projekt Sforzy podziału obwodu przemysłowego ma uzgadniać francuski i angielski punkt widzenia w sprawie śląskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 maja. Korespondent „Gazety Warsz.“ donosi z Paryża, że po przemówieniu Brianda naprężenie dyplomatyczne osłabło, jednak nie należy się zbyt optymistycznie. L. George jak się zdaje nie zmienił swojej taktyki co do G. Śląska. Cztery bataliony angielskie będące w drodze na G. Śląsk mają podobno na celu zmusić powstańców do opuszczenia okręgu przemysłowego. Urzędowy organ L. George'a „Daily Chronicle“ zapewnia, że wszelkie rozbieżne zapatrywania między Londynem a Paryżem zostały usunięte, mimoto jednak rząd angielski sprzeciwia się udziałowi Belgii w tem posiedzeniu Rady najwyższej, które decydować będzie o losie G. Śląska. W kłach dyplomatycznych potwierdzają, że rząd włoski złożył w Paryżu i w Londynie projekt rozwiązania sprawy górnośląskiej, który uzgadnia punkt widzenia francuski i angielski. „Kölnische Ztg.“, organ półoficjalny niemieckiego ministerstwa spraw zagran. pisze, że Niemcy skłonne byłyby uznać podział okręgu przemysłowego jedynie według ogólnego procentu głosów, nie zaś według liczby głosów w poszczególnych gminach. Polsce przypadłaby wówczas mniej więcej połowa okręgu przemysłowego.

Berlin. (Tel. wł.) 28 maja. Projekt Sforzy co do podziału Śląska wywołał w prasie niemieckiej olbrzymie zamieszanie. Pisma omawiają, że przyjęcie tego projektu przez Radę najwyższą, oznaczałoby dalszy podział okręgu przemysłowego.

Paryż. (Tel. wł.) 28 maja. „Petit Parisien“ donosi, że rząd angielski przedłoży konferencji ambasadorów projekt, aby Polsce przydzielić okręg pszczyński i rybnicki, Niemcom okręg północny i zachodni. Wojska sprzymierzone zajęłyby centrum, a dla przeprowadzenia tego planu trzeba by podwoić liczbę wojsk koalicyjnych.

Co do ostatecznego oznaczenia granicy, to dotychczas są 3 projekty:

Sprawa układów brukselskich wiąże się w tej chwili z problematem śląskim. Przyjęcie przez nas ewentualnej dyskusji nad tym projektem byłoby znacznym ułatwieniem dla polityki p. Brianda, która akceptowała wnioski p. Hymansa.

- 1) gen. Leronda;
- 2) angielskiego komisarza Parcivala;
- 3) wypracowany przez Sforzę — ten jest o tyle korzystniejszy dla Polski, że zamiast obszaru odpowiadającego liczbie 40% oddanych głosów polskich, miałyby być przydzielone Polsce 50%. „Petit Parisien“ wątpi jednak, czy rozwiązanie to będzie przyjęte.

Nie jest wykluczonem, że rząd francuski zaproponuje sprzymierzonym jeszcze dziś zakończenie dyskusji z tem, aby zamiast konferencji Rady najwyższej, rzeczoznawcy zebrali się wspólnie z Radą najwyższą. Podobno takie rozwiązanie ma widoki przyjęcia w Rzymie.

Londyn. (Tel. wł.) 28 maja. „Daily Telegraph“ donosi, że życzenie Brianda, wypowiedziane na posiedzeniu Izby deputowanych w sprawie konferencji rzeczoznawców, znalazło zycielive przyjęcie w Londynie. Konferencja ta, która miałaby się składać z ekonomistów, prawników i inżynierów, ma zbadać dokładnie kwestie dotyczące naszej granicy na Śląsku przed zabraniem Rady najwyższej.

Jednak rząd angielski chce najpierw poznać dokładną formułę z warunkiem, że nie istnieje zamiar odebrania ostatecznej decyzji z rąk Rady najwyższej.

Sosnowiec. (Tel. wł.) 28 maja. Delegacja polska z hr. Żółtowskim na czele i komisarz generalny w Opolu, udali się celem pertraktacji do komisji międzysojuszniczej.

### BELGJA WEŹMIE UDZIAŁ W RADZIE NAJWYŻSZEJ.

Gdańsk. (PAT.) Z Londynu donoszą: Najbliższe posiedzenie Rady najwyższej, które się odbędzie z początkiem czerwca ma się odbyć przy współudziale Belgii. Ententa pragnie w ten sposób uniknąć równości głosów w razie gdyby na niej były tylko dotychczasowe 4 mocarstwa.

## Niemcy proponują zawieszenie broni

Sosnowiec. (Tel. wł.) 28 maja. Wczorajszej nocy rozeszły się pogłoski, że wojska niemieckie zwróciły się do komisji międzysojuszniczej w Opolu z propozycją natychmiastowego rozpoczęcia układów ze sztabem powstańców polskich co do zawieszenia broni. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości niema.

Bytom. (EE.) Radio. W wywiadzie z przedstawicielem

ciela agencji „East Express) naczelny wódz powstańców Nowina-Doliwa oświadczył, że ataki niemieckie trwają, pomimo, iż Niemcy proponowali za pośrednictwem oficerów francuskich rozpoczęcie rokowań. Nowina-Doliwa oświadczył, że ile Niemcy w pierw zgodzą się na zawieszenie broni, powstańcy przystaną na rozejm, jednakże pod warunkiem cofnięcia się Niemców za linię Korfantego.

## „Dobra wola“ Niemiec.

Berlin. (E. P.) We środę Wirth odbył w Karlsruhe konferencję z przedstawicielem rządu badeńskiego. Kanclerz oświadczył między innymi premierowi badeńskiemu, że dążyć będzie do całkowitego wypełnienia ultimatum. Jedynie czyn przekonanie może świat o dobrej woli Niemiec. „Przyjęcie ultimatum — mówił Wirth — zawiera w sobie niezmiernie trudności, musimy jednak dowieść, że naród niemie-

cki postępuje zgodnie z prawem. Musimy okazać, że chcemy prowadzić politykę prostą i rzetelną jednakże nie możemy się zgodzić na to, aby sprawa śląska rozwiązana została pod dyktando jednego powstańca. Wszystkie warstwy będą musiały ponieść znaczne ofiary. Ale jedynie ta droga prowadzi do wolności. Obecnie pragniemy tylko pracy i nie myślimy o nowych wojnach“.

wiecz ma za dużo szlachetnej miary, żeby się zgubić w doboszowatych rymach, w taniej krzykliwości żołnierskiej toniki wierszowej. Ta miara kazała mu odziedzić się od szeregu, w którym sam realnie, bez poetyckich licencji mazerował, przeistoczyć w sobie zwykłego piechura na skrzydlatego wędrowca, przenikającego cel marszu. Że na ten cel padły światła z historii, bez której w tonistrze nie wyruszał żaden Polak na wojnę, to tam cenniejsze, bo poezja, z tonistru biorąca początek, nabierała znamion przedstawicielskich. Więc żalowi kulturalnie nawykłego żyć człowieka, w którego oczach chwiał się pracowicie zdobywany pałac kultury, przeciwstawiał na katechizmie mickiewiczowskim wychowany pisarz wiary, że ta ofiara jest przecież oczyszczeniem gruntu pod polski dom. Bunikiewicz, przed którym chodzą, jakże dalekie od techniki wojennej, będącej boginią nowych czasów, widmo króla Jana i który nienadaremno wzywa imion dziada i ojca, czyli Ostrołęki i Małogoszczy, nie wyobraza sobie tego domu przyszłego, zbudowanego z materiałów wojennych, jako czegoś przewrotnego. Za silnie jest na to związany ze „starym dworem“, którego ukochał, jak mało kto u nas, pszczyłe. miodowe wdzięki i zapachy, potrzebne przyszłości, jako naczynie, z którego mamy pić nieznaną, przez życie toczony dopiero trunku jutra.

W tem pojęciu o jutrze, zbratanem z wczoraj, zbratanem harmonijnem, bez zgrzytów partyjnicstwa, bez judzenia jednych przeciw drugim, jest miła, szkłami kolorowymi operująca złuda, spadek po tych, którzy nas wszystkich uczyli, z dużemi zresztą stratami „balladować“: po romantykach.

Mimo nowoczesnego stroju na wierszach, mimo

koleżeństwa broni z inną epoką, jest poezja Bunikiewicza, idealistyczna na wskroś, wysoko mierząca, przelatująca tam, gdzie nie można poprostu przejść, jednym z nie ostatnich głosów pokolenia w tem znaczeniu nieśmiertelnego, że się w następcach nieraz wbrew sensowi życia i wbrew istotnej potrzebie społeczeństwa odtwarza i odkwita samą siłą nalogu i omal, że nie prawa przyrodniczego, jak pąki i liście na drzewach w czas wiosenny.

Tym „balladowym“, obcym nowoczesnej poezji duchem odznacza się i druga połowa książki, skromnie nazwana „Wierszami różnymi“. Istotnie znajdzie się tam wiersze różnej wartości, gorsze i lepsze, wszystkie tylko równie doskonałe w brzmieniu, świeże rytmicznie i kuszące do wygłaszania ich. W tym poecie utworów bez dźwiękowej skazy wyróżniam grupę, wywyższoną nad zwykłą miarę autora. Są to wiersze o obrazowaniu silnem, o walorach plastycznych wprost znakomitych, które zestrojone z bogactwem czwiku, stanowią czoło tego, co Bunikiewicz napisał. Wdziękiem patyny rozlśniwającej „Pod starą basztą“, rzeźka, w jakimś pysznym awanturycznym stylu machnięta jednym rzutem pióra „Ballada“, a wreszcie najlepszy, aż dziw skąd do tego gładko kunsztownego poety przybłąkany, osobiście mi miły swą niesamowitością „Diabli młyn“ wieńczą niewielką, ale cenną książkę pisarza, którego, lękałem się, że scena odegrał wie zupełnie od liryki, będącej najwłaściwszem polem jego pracy.

Dobrze, że Bunikiewicz swoim pierwotnym zamiarzeniem, mimo świadczą na rzecz dramatu, został przecież wierny.

St. M.



## Nauka i sztuka

Odkrycia artystyczne i archeologiczne. Senator włoski Francesco Trinchera odkrył w kościele Zwiastowania w Ostuni wspaniałe dzieło Veronese'a: „Zdjęcie z arcyżona“, które pochodzi prawdopodobnie z ostatnich lat działalności wielkiego artysty. Odkrycia, dotyczące t. zw. kultury mykeńskiej, która ogarnęła całe zagłębie Morza Śródziemnego w drugim tysiącleciu przed Chr., wzbogaciły się nowymi wykopaliskami. Po Azji Mniejszej (Troja), Grecji (Mykeny, Orchomenos, Tiryns), Krecie (Knossos, Fajstos) i Hiszpanii, przyszła kolej na Sardinie gdzie w miejscowości Serri odkryto doskonale zachowaną świątynię.

(W) Ze sztuki holenderskiej. Wystawa mistrzów holenderskich, urządzona w wersalskiej Sali Gry w Paryżu, wzbogaciła się w dwa nowe arcydzieła. Jedno pędzla Van Goyena ze zbioru księcia of Westminter uważana za najlepsze płótno wielkiego malarza, drugie zaś pędzla Piotra van Hoogh ze zbiorów bar. Edmunda Rotschilda.

(W) Śmierć Jana Aicard'a. W Paryżu zmarł znany poeta i publicysta francuski, Jan Aicard członek Akademii. Zmarły był autorem pięknych powieści, utworów lirycznych i dramatów, jak słynny „Pere Lebomard“.

(W) Buonaparte czy Bonaparte? Dzięki korespondencji Napoleona możemy dowiedzieć się, kiedy Napoleon przestał podpisywać się „Buonaparte“. Ostatni list, zaopatrzony w taki podpis, wysłał Napoleon „do obywatela Letourneur'a, prezydenta Dyrektoriatu wykonawczego“ z datą 21 ventose'a roku IV (11 marca 1796) i z podpisem: Bonaparte, naczelny wódz Armii Włoskiej. Natomiast dnia 24 marca tegoż roku w liście do administracji miasta Marsylii podpisał się już „Bonaparte“ i odtąd używał stale tego nazwiska.

## N A D E S Ł A N E.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

**W Truskawcu** ord. od lat 22 w chorob. serca i przemianach materji. Dr. Tad. Praschil ze Lwowa — willa Marjówka. n1881

**W SZCZAWNICY** ordynuje jak zwykle Dr. **Kalikst WBYŃSKI** lekarz zakładowy.

Zapisujcie się do Czerw. Krzyża Lwów, Bielewskiego 6 od godziny 9—2.  
Członek wieczysty 5000 Mp.  
Członek zwyczajny 50 Mp.  
Członek wspierający bez prawa głosu 20 Mp.  
Uczniowie i uczenice 6 Mp.  
Odznaki bezpłatnie. 2166

## OGŁOSZENIE.

**ZJAZD KOLEŻAŃSKI w RZESZOWIE.** Wychowawcy i koleżanki, którzy w roku 1901 ukończyli gimnazjum w Rzeszowie, odbędą się z początkiem lipca b. r. Zgłoszenia przyjmują k. l. prof. Tomasz Motyka, Przemysł — Zasanie, Gimnazjum n2398

2437 **Żądajcie wszędzie**  
**Bakiera do pa nogci** ALBA  
pierwszorzędnej jakości

**Uniwersytet ludowy**  
w Dalkach pod Gnieznem poszukuje od 1 września b. r. dwóch profesorów, jednego polonistę, drugiego prz. rodnika. Jest to pierwszy tego rodzaju zakład w Polsce, założony na wzór duńskiego. Warunek: rodzinne wspólne życie w internacie, także dla żonaty. Zamówienie do młodzieży starszej i poświęcenie się dla niej. Całodzienne zajęcia z młodzieżą poza nauką

Uwzględnia się tylko pierwszorzędne siły. Podatki dla pensji praktyka państwowa. Mieszkanie w zakładzie, 15 minut od miasta, park. Zgłoszenia przyjmują **Towarzystwo Czysta. Ludowych** w Poznaniu plac Wolności 18. n2443

**Wodociągów i Pomp**  
ZAKŁAD BUDOWY  
**ANTONI KUNZ** sp. z o. odp.  
Lwów,  
ul. Leona Sapiehy I. 57. parter  
przyjmuje zlecenia w zakresie dzia-  
łania wchodzące. 20n

Pompy transmisyjne i parowe dla fabryk.  
hydrauliczne barany i wiatrakł ekłodem.

**Wzywa się** p. profesorów i kolegów absolwentów i kolegów z roku szkolnego 1910/11, by poświadczyć swoje adresy i ewentualne zgłoszenia udziału w zjeździe koleżeńskim w Tarnopolu dnia 15 czerwca 1921, pod adresem kolegów Inż. Lisowskiego, ul. Chocimska warszaty państwowe i ks. Leona Łanczewskiego, Tarnopol Probostwo rzym.-kat. n2433



## Otwarcie Parku Zabawowego „Gdańsk“

Główna brama wchodowa przy końcu ul. 29-go Listopada, przy przystanku kolei elektrycznej ul. Na wszystkie cele patriotyczne i b. obywatelskie — festyny, zabawy o.rodowe, zebania narodowe — udziela się parku bezpłatnie. Mucznika pierwszorzędna i Bufal prowadzone jest pod osobistym kierown. S. Jana Hrankowskiego, b. resauratora Hotelu Geor e'a i Kasyna Miejskiego. Wczesne zgłoszenia na festyny i t. p. przyjmuje właściciel przedsiębiorstwa codziennie od godziny 3-ciej do 5-tej popołudniu w parku. n2444

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 28 maja.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W niedzielę 29 maja o godz. 3 po poł. „Kościuszko pod Racławicami, o godz. 7:30 wiecz. „Biały mazur“ operetka.

W poniedziałek 30 maja o godz. 7:30 wieczór „Taifun“, dramat.

**MALY TEATR MIEJSKI** (ul. Gródecka I. 2 b): W sobotę, 28 maja o godz. 7:30 wieczór „Ojciec“ dramat Steinberga. Gościny występ K. Adwentowicza.

**APOLLO.** „Femina“. Tajemnice buduaru księżnej pani. Dramat w 6-ciu aktach.

— O której godzinie otwierać sklepy? Według obowiązującej obecnie ustawy sklepy mają być otwierane o godz. 9. Tymczasem, jak nam donoszą, ze wszystkich prawie dzielnic miasta, tego terminu otwarcia nie przestrzegają wszyscy kupcy. Oto podobno szereg sklepów żydowskich otwierany bywa z nalogu już o godzinie 8, a czy policja jest roztargniona, czy ma ku temu inne powody, praktyk podobnych nie uznaje. za niezgodne z ustawą. Istnieją tedy dwie godziny otwarcia sklepów: ósma dla żydów, którym się w ten sposób przedłuża czas zarabkowania i oficjalna godzina dziewiąta dla katolików, przestrzegających najwiecej ustawy. Ponieważ ustawa powinna chyba stać poza wyznaniem, zwracamy się w tej sprawie do pana dyrektora Reinlendera z prośbą, żeby wejrzał w nieprawidłowe stosunki. Co najgorsze, że najswoobodniej interpretują sobie ustawę o terminie ранego otwierania sklepów firmy kupieckie z ul. Słowackiego naprzeciw budynku Głównej poczty, obchodzące stan prawny pod samym nosem Dyrekcji policji. Może to zachwiałwo da ostrogę powołanym urzędom policyjnym i wyprowadzi je ze zwykłego stanu apacji. Idzie tu przecież o ochronę interesów kupiectwa polskiego, któremu nasze organa rządowe nie będą chyba przez swe niedbalstwo stwarzać szkodliwej konkurencji.

— Wystawa „Sztuka dziecka“ zostanie otwarta we Lwowie w niedzielę 29 maja br. w Salach Instytutu Technologicznego, przy ul. Bourlarda 5, o godz. 11-ej przedpołudniem. Wystawa urządzona przez Ministerstwo Sztuki i Kultury trwać będzie przez czerwiec od godz. 10—4. Specjalny pokaz dla prasy odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 6 popoł.

— Towarzystwo Sztuk Pięknych, ul. Dzieduszyckich I. 1. W niedzielę dnia 29 bm. o godz. 10 przedpołudniem otwarta zostanie w salach Towarzystwa Wystawa Wiosenna obejmująca prace artystów lwowskich i krakowskich.

— Tow. „Rozwój“ zaprasza wszystkich członków swoich i b. Tow. „Swój do swego“ na ogólne zebranie które odbędzie się we środę, dnia 1 czerwca br. o godz. 7 wiecz., ul. Piekarska 28, I. p. Goście mile widziani.

— Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek dnia 30 bm. o godz. 4.30 popołudniu.

— Dzielnica małopolska Związku sokolego wzywa wszystkie gniazda sokole w tej dzielnicy położone o bezwzględne podjęcie energicznej akcji zbierania funduszy na cele powstania na Górnym Śląsku. Pieniądze zebrane należy odsyłać do Komitetu Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki I. 10.

— Gen. Niessel we Lwowie. Wczoraj przedpołudniem gen. Niessel wziął udział w ćwiczeniach wojsk polskich w Grzybowicach. Ćwiczenia wypadły wspaniale, to też dostojny gość nie szczędził pochwał pod adresem dowódców. Następnie generał zwiędzał centra wyszkolenia oficerów. W południe na pl. Halickim odbyła się defilada wojsk przed generalicją i misjami. Liczne zebrana publiczność urządziła przedstawicielom Francji owację. Wieczorem w salonach generalnego delegata odbył się obiad na cześć gen. Niessla, w którym wzięli udział wszyscy przedstawiciele władz i instytucji. Gen. del. dr. Gafcki wniósł toast na cześć gościa w języku francuskim na co gen. Niessel odpowiedział bardzo serdecznym przemówieniem na temat braterstwa narodu francuskiego i polskiego. Z palacu gen. delegata dostojny gość udał się na dworzec, a towarzyszyło mu kilkadziesiąt osób w powozach i samochodach. Na dworcu zęgnął gościa kompania honorowa z orkiestrą. Gen. Niessel odjechał wczoraj do Krakowa.

— Ze strajku naftowego. Sytuacja pogorszyła się ze względu na wygórowane żądania robotników, którzy żądają niejako wynagrodzenia za czas strajku, domagając się zamiast 10% premii, 3 tygodniowego wynagrodzenia. Ponieważ pracodawcy nie mogą się na to zgodzić, prezydent Widomski odroczył pertraktacje do godziny 12. celem porozumienia się z rządem. Jeżeli robotnicy nie odstąpią od swych żądań, rokowania będą zerwane.

— Nasze święta a żydzi. W związku z wczorajszą naszą notatką w kronice pod tym tytułem prostujemy, że owo prowokujące towarzystwo żydowskie zgromadziło się w domu przy pl. Kapitulnym I. 3 w mezzaninie, nie na pierwszym piętrze, czego rzecz prosta patrzący z zewnątrz informatorzy nasi mogli byli nie rozróżnić. Sprostowanie to, niczem zresztą faktu arengacji żydowskiej nie zmieniające, pomieszczamy tem chętniej, że, jak nas powiadomiono, na pierwszym piętrze w rzeczonyj kamienicy mieszkają katolicy.

— Filia Ziemskiego Banku kredytowego w Krośnie. Bogate źródła naftowe oraz obfitość gazów ziemnych spowodowały w krótkim czasie szybki rozwój krośnieńskiego zagłębia naftowego oraz założenie szeregu poważnych fabryk i przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Krośnie, czyniąc to miasto pierwszorzędnym ośrodkiem przemysłu i handlu. Zważywszy, jak doniosłą rolę w dzisiejszym życiu gospodarczym odgrywa dobrze zorganizowana instytucja finansowa, założył Ziemski Bank kredytowy we Lwowie filję w Krośnie, powierzając kierownictwo doświadczonemu fachowcowi p. Ludwikowi Conradowi. Nowy oddział oparty z jednej strony o centralę we Lwowie, z drugiej zaś strony o inne filie tego banku: w Krakowie, Lublinie, Warszawie i Gdańsku, przyczyni się niewątpliwie znakomicie do tem świetniejszego rozwoju zagłębia krośnieńskiego i ułatwi w wysokim stopniu kontakt zagłębia krośnieńskiego z innymi ośrodkami Polski i zagranicy.

— Amerykański dzień zaduszny. W poniedziałek dnia 30 bm. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się na cmentarzu Obrońców Lwowa nabożeństwo za poległych w Polsce Amerykanów, złożenie wieńca, przemowy, przy udziale członków ambasady amerykańskiej. W razie niepogody o tej samej godzinie nabożeństwo żałobne w kościele ewangelickim (ul. Zielona 9). Uprasza się uprzejmie o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej uroczystości.

## POGŁOSKI O ZNIESIENIU SANKCJI CŁOWYCH.

Gdańsk. (PAT.) Tutejsze dzienniki donoszą z Kolonii: „Rheinisch-Westf. Grenzpost“ donosi, że zniesienie sankcji cłowych, ustanowionych nad Renem, wedle wiadomości ze źródeł angielskich nastąpi najpóźniej w dniu 6 czerwca br. Poprzednio zarządzoną zostanie ewakuacja miast Duesseldorfu, Duisburga i Ruhrort. — W przeciwieństwie do tych doniesień, zaznaczają dzienniki berlińskie, że berlińskie koła urzędowe nie posiadają żadnych wiadomości, któreby te przypuszczenia potwierdzały. Przeciwnie, wiele odznak wskazuje na to, że władze francuskie w podanych wyżej miastach, przygotowują się na długi pobyt.

Bytom. (Tel. wł.) 28 maja. Wojska angielskie, przeznaczone jako pomoc na Górnym Śląsku, przybyły już do Opola.

Bytom. (Tel. wł.) 28 maja. Przedwczoraj o godz. 7 zjawili się w mieście 150 powstańców, którzy obsadzili dworzec kolejowy i towarowy. Niemiecki nazelnik został urołowany na przeciąg 5 dni, po terminie tym zarząd ma przejść całkowicie w ręce polskie. Urzędy telefoniczny i telegraficzny dostały się również pod zarząd polski. Francuzi wycofują się ze swych stanowisk.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 maja. Z doniesienia polskiej komisji reewakuacyjnej w Moskwie dowiadujemy się, że ogólna liczba obywateli polskich w Rosji, pragnących powrócić do kraju przekracza pół miliona ludzi.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła projekt ustawy o kosztach egzekucyjnych i karnych za zwłokę w placeniu podatków, a następnie postanowiła wezwać rząd, aby w sprawie uposażenia sędziów i prokuratorów przedstawił komisji odnośne wnioski rządowe w dniu 10 czerwca br.

Paryż. (PAT.) Konferencja finansowa została zawiadomiona przez rządu angielski i francuski, że one zgadzają się na przyjęcie 20-letniego okresu czasu dla zwrotu t. zw. uprzywilejowanych pretensji, należących się od Austro-Węgier, według postanowień traktatu z St. Germain. Ten 20-letni okres będzie wystarczający na przeprowadzenie planu udzielenia międzynarodowej pomocy kredytowej Austrii.

Paryż. (Tel. wł.) 23 maja. Dziennik „Temps“ donosi, że w całym Egipcie szerzy się ruch antyangielski. W ostatnich rozruchach w Aleksandrii zabito 160 ludzi. W dwa dni potem podczas rozruchów w Memfis padło 42 ludzi. Władze angielskie wysłedyły organizację, która utrzymywała stosunki z przedstawicielami rządu sowieckiego w Persji.

Waszyngton. (PAT.) Senat przyjął jednomyslnie poprawkę w sprawie kredytu na marynarkę wojenną. Nadto 74 senatorów uchwaliło zwrócić się z prośbą do prezydenta Hardinga, aby zaprosił Anglię i Japonię do spotkania się z reprezentantami St. Zjednoczonych na konferencję w sprawie rozbrojenia.

## Y a p.

Małeńka wysępka archipelagu Karolińskiego, położona między Japonią a Australią wśród niezmiernych wód Oceanu Spokojnego, wysępka taka niewielka, że w ciągu jednego dnia przebyć ją można prawie całą — stała się przedmiotem nieporozumienia dwóch potężnych mocarstw: Japonii i Ameryki.

O tej drobnej wysypce, noszącej nazwę Yap — pisaliśmy już niejednokrotnie. Wiedza zatem czytelnicy nasi, że, mimo swego małego obszaru, ma ona dla Oceanu Spokojnego niemałe znaczenie, a najdonioślejsze znaczenie dlatego, że jest stacją dawnej niemiecko-holenderskiej linii kablowej Menado-Szanghai; nadto jest stacją węglową, i jakkolwiek parowce zawijają tylko parę razy w ciągu roku do jej przystani. Jak wiadomo wysępki tę przy rozdziale kolonii niemieckich otrzymała Japonia, dla której ma dużą wartość, gdyż leży na jej linii ekspansyjnej, prowadzącej do wysp Marjańskich, Karolińskich, Nowej Gwince i Australii. Kto ma prawa zwierzchnictwa na Yapie może tu zapatrywać się w węgiel swoje okręty wojenne i krążowniki, zaś innym tego odmówić, a że wysępka położona jest w pobliżu wysp Filipińskich, przeto jej wartość dla Ameryki jest nie mniejsza niż dla Japonii.

Ludność tuziemcza zamieszkująca wyspę — jak stwierdza p. V. Kummel w „Danziger Ztg.” — jest rasy mieszanej, mikronezyjskiej, powstałej z Malajczyków i Melanezyjczyków. Jest to piękny typ ludzi, o smukłych postaciach, wąskich barkach i drobnych stawach. Bransoletki z muszli lub szylkrety, noszonej przez kobiety na Yapie, nie włoży żadna Europejka, na tak cienką bowiem rękę w kostce jest obliczona. Wyspiarki, zarówno młode dziewczęta, jak i kobiety, bywają często bardzo urodziwe — rysy twarzy mają subtelne, nosy kształtne, wąskie, oczy wielkie, ciemne. Zniekształcają wszakże postać... krynolina z zielonej trawy stepowej; jest to jedyny ich strój, a krynoliny są także szerokie i grube, że elegancki Yapu muszą trzymać ręce zdale od kibiści.

Wyspiarki są przez redaków swoich bardzo poszukiwane, gdyż jest ich znacznie mniej niż mężczyzn — rodzice, a potem mąż strzegą bacznie swego skarbu, co jednak nie nawiele się przydaje — kronika skandaliczna Yapu obfituje w awanturnicze przygody miłosne. Mężczyzna musi sobie ciężko zapracować na towarzyszkę życia, nie może się zanębiać i stara się zawsze przypodobać kobiecie. W tym celu nosi wspaniałą szkarłatną przepaskę dokoła bioder, stanowiącą całe jego ubranie i pudruje się proszkiem z korzeni. Włosy zapuszcza długie, do bioder i spina je woskami grzebieniami, kunsztownego kształtu. Gnuśny i leniwy spędza cały dzień na strojeniu się i pielęgnowaniu swojej urody.

Roślinność posiada Yap bujną, przyrodę wogóle niesłychanie malowniczą. Z powodu żaru słonecznego w dzień życie rozpoczyna się dopiero w nocy, a wtedy dziewczęta, zrzuciwszy już krynolinę, tańczą i urządzają gonitwy w zaroślach.

Moneta obiegowa na Yapie jest... kamień, podobnie jak w kraju Togo i na Złotem Wybrzeżu. Lecz gdy tam moneta ta jest drobna, pieniądze kamienne

# OTWARCIE Magazynu nowości Legionów 19

FIRMY M. Francos i F. Wahl

Bielizna męska, krawaty itp. Parasole, parasolki, Pończochy fil d'Ecose, Żakiety damskie wełniane i jedwabne w różnych kolorach. Mydła toaletowe, perfumerja etc. Towar świeży doborowy. — Wielki wybór. — Ceny umiarkowane. 2446n

na Yapie mają do czterech metrów średnicy, posiadają odrębne nazwy i tytuły honorowe, a szczęśliwy ich posiadacz może za nie nabywać największe pola, najpiękniejsze domy, kupić od rodziców najponętniejsze dziewczęta. Pieniądze te wyrabiane są z kamienia żółtego, znajdującego się na wyspach Palauin, wydobywanego tam wśród wielkich trudności i najpierwotniejszymi narzędziami, szlifowanego na cienkie, okrągłe tarcze, na środku przedziurawione.

Gdy mieszkańcy danej wsi wybierają się na zakupy, przesuwają przez otwory w tarczach kamiennych pień palmowy, 50 ludzi bierze go za jeden koniec, 50 za drugi i, wśród głośniejszych okrzyków, ruszają w drogę. Odszkodowania wojenne placą wyspiarze takim samym „ciężkim groszem”.

## Ze świata.

© **Familijny obłęd.** We wsi Kuechtenhofen w Niemczech zdarzył się ostatnimi czasy ciekawy wypadek w istocie swojej niezwykle tragiczny, ale równocześnie niemiernie oryginalny. Rodzina złożona z jedenastu członków, młodszych i starszych, a to majstra murarskiego Blenka, jego żony, trzech dorosłych synów, dwóch córek i czworga młodszych dzieci, pod wpływem bardzo intensywnie praktykowanego eksperymentów spirytystycznych i częstych seansów, popadła w religijny obłęd, który przybrał zastraszające rozmiary. Oblakana rodzina poniszczyła własnoręcznie całe swe domowe urządzenie, popaliła wartościowe meble, porozbijała naczynia stołowe, poczem przygotowała się do urządzenia całopalnej ofiary, na którą skazano trzynastoletnie dziecko jednej z córek domu. Na szczęście niemowię w czas wyrwania z rąk jedenastu szaleńców, zostało uratowane, podczas gdy cała ta smutna grupa powędrowała pod silnym nadzorem policji do domu warjatów w Kaufbeuren.

## Obrady Kongregacji kupieckiej.

Doroczne walne zgromadzenie kongregacji kupieckiej odbyło się pod przewodnictwem prezesa Kauczyńskiego, który zagajając zebranie złożył hołd powstańcom górnośląskim. Następnie załatwiono szereg spraw administracyjnych, objętych porządkiem dziennym.

Po referacie p. Hoszowskiego wybrano specjal-

na komisję, która zająć się ma natychmiast akcją składową na rzecz Górnego Śląska wśród kupiectwa polskiego we Lwowie. Nadto uchwalono następującą rezolucję.

Walne zgromadzenie Kongregacji kupieckiej wobec doniosłego znaczenia wypadków na Górnym Śląsku uchwała zupełną solidarność z bracią walczącą o przyłączenie do Rzeczypospolitej Polskiej tej przastarej ziemi piastowskiej, wyraża im cześć i żywi nadzieję że wysiłki ich bohaterów doprowadzą do pomyślnych rezultatów, mimo i wbrew zakusom wrogów.

Nastąpiły wybory, które dały wynik następujący: I. Prezes: Kauczyński Adam, II. Prezes: Lj. twinowicz Józef. Wydział: Górniak M'chał, Hawranek Edward, Hoszowski Ludwik, Ichnatowicz dr. Kazimierz, Krupiński Karol Maksymowicz, Kazimierz Pawłowski Jan Pawłowski Antoni, Połoniecki Bernard, Riédi Edmund, Śladowski Leszek, Sudhoff Jan, Uwiera Antoni Wejde Rudolf, Delegat Stow. Kupców w Przemysłu, Delegat Związku Kupców Chrześcijańskich.

Po wyczerpaniu porządku dziennego poruszono w dyskusji szereg aktualnych spraw zawodowych.

P. Sudhoff referował sprawę dowodu uzdolnienia w handlu, oraz poruszył kwestję utworzenia niezależnej korporacji kupieckiej ogólnej — wspólnie z kupiectwem żydowskim. Pomysł ten wywołał ożywioną dyskusję, w której liczni mówcy w ostry sposób wystąpili przeciw temu osobliwemu wnioskowi. Wystąpiono też energicznie przeciw t. zw. handlowi „wózkowemu” — uprawianemu przez handlarzy żydowskich, którzy w ten sposób obchodzą ustawę o święceniu niedziel i świąt.

## Nekrologia.

### Józef Kirschner

kupiec i obywatel m. Lwowa zmarł po krótkich cierpieniach, dnia 27 maja 1921 r., w 71 roku życia.

W smutku pozostała żona z rodziną zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 29 maja 1921 r., o godz. 5 po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

#### CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 8 Mk. „Nadestane” i „Nekrologi” 25 Mk., na 1-szej kolumnie 30 Mk., Kronika 50 Mk., po kronice i komunikaty 35 Mk. — Drobne ogłoszenia 5 Mk. za wyraz. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadestanego”.

# OGŁOSZENIA.

#### CENY OGŁOSZEŃ:

Zamiejscowe (pozwawskie) za 1 wiersz (nonpareil) 12 Mk., Nadestane i nekrologi 35 Mk., na 1-szej kolumnie 100 Mk., przed kroniką 70 Mk., po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 5 Mk. Ogłoszenia w porannym wydaniu 50% droższe.



Chrześcijański zakład szycia i naprawy bielizny, bluzek i t. p.

kantor przyjąć we Lwowie przy ulicy Chorążczyzny l. 11 a.

Ceny możliwie niskie, bo nie obliczone na paskarski zysk.

## SUKNA W WIELKIM WYBORZE

na ubrania męskie, kostjumy damskie, palta i płaszcze damskie i dziecięce. Podszewki pod palta i ubrania po eca

Fabr. Skład sukna Ralski & Grocholski Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry).

#### KUPNO I SPZEDAŻ.

**Księgi** handlowe, kwitariusze, papiery, przybory biurowe i szkolne poleca „SARMACJA” Lwów, Akademicka 9. Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2378

**Motor Diesla** 30 P. S. używany oraz inne okazynie do nabycia „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 2059

**Fortepian** koncertowy Wirtha krzyżowy sprzedam Łyczakowska 63, III p. na prawo od 2—4 i 7—9, wieczorem. 2424

**Hotel** dwupiętrowy wraz z kawiarnią w dużym mieście powiatowym za 6,800.000 Mk. sprzeda Dom i o-ni-sowy „Hipoteka” Lwów, Sapielny 9. 2421

**Pracownia** sukien damskich Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje. 1975

**Kupują** i sprzedają porcelanę antyczną i nową, obrazy, tkaniny, wyroby z metalu, wszelkie przedmioty antyczne i meble Jaroszewski Handel starożytności Lwów, Romanowicza 9. 2366

**Kamienie** miłyńskie francuskie oraz naturalne, Walce, Kasprzy oryginalne, Turbiny, Motory, po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 2088

**Dachówka,** Blacha pocynkowana do krycia dachów, po cenach niższych poleca „Pilot” Lwów Batorego 4. 2180

**Sprzedaj** kupno wszelkich instrumentów mierniczych Czarnowski Zimorowicza 6 2440.

**Kupię** go-podarstwo lub mały folwarczek z budynkami i kompletnym inwentarzem. Szczegółowe oferty do Administracji Słowa Polskiego „BRONA”. 2431

#### NAUKA I WYCHOWANIE.

**Dla** bardzo zamożnych. Osoba nie umiejącą zupełnie grać na fortepianie nauczy akompaniamentu na fortepianie przy równoczesnym śpiewaniu w przeciągu dwóch dni. Wiadomość Dołkowski Zimorowicza 6. 2441

#### MIESZKANIA I SKLEPY.

**Pomieszkanie** w Poznaniu 4 pokoje, komfort, zamienię za 3—4 pokojowe, komfort we Lwowie. Wiadomość Lwów Listopada 7 u dorocy. 2432

#### WOLNE POSADY.

**Potrzebna** inteligentna, uczciwa osoba, znająca się dobrze na kuchni, do dwóch osób. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia między 1—2. Kierski, Zimorowicza 15, III. p. 2429

**Duża** instytucja bankowa poszukuje ukwalifikowanych męskich sił z wykształceniem bankowym. Podania wraz z opisami świadectw i referencjami wnosić należy do Administracji pisma pod szyfrą P. Z. 2388

**Pomocnika** Drobiazgowca poszukuje firma Antoni Pawłowski Lwów, Akademi- 2386

#### POSADY POSZUKIWANE.

**Zdolna** krawczyni, umiejąca szyc bieliznę, poszukuje zajęcia chętnie wyjedzie na wieś. Marka 20 i-wy 2395

**Panna** z kilkuletnią praktyką biurową, maszynistka poszukuje odpowiedniej pracy. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Czerwiec”. 2442

**Rządca** dóbr, 30 letnia praktyka, polecenia dobre, poszukuje posady na ordynarję. Wiadomość Administracja „50”. 2335

#### RÓŻNE DONIESIENIA.

**Dentysta Dr. Brzaski** Lwów, Akademicka 3, powrócił: wyjmuję zęby bez bólu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 498

**Absolwent** filozofii wyjedzie na lekcje na wieś za pokój z utrzymaniem całkowitem dla owojga osób. Zgłoszenia w Administracji „Słowa” pod „Fatum”. 2363

**Dentysta Dr. LEWANDOWSKI** ordynuje od 9—6. pl. Halicki 7, II. p. 2442

**PIECE I KUCHNIE KAFLOWE** ustawia nowe, jakoteż przestawia, reperuje i czyści zę sadzy — tak w mieście, jak i na prowincji  
**Leon MADERA**, 2439  
Lwów, ul. Kopernika 19.

## Ma na sprzedaż

kilkanaście kamienic, willi, w różnych dzielnicach miasta i domów na przedmieściach, kilka majątków ziemskich i parcel, jak również kilka kamienic i domów w Stanisławowie. 2315

Przyjmuje w komis wyżej podane objekty.

„Fortuna“

Lwów, Frydriehów 8. III p. od 8-10 i 3-6 pp.

## Skóra wyborowa

chevraul i boxsowa czarna i kolorowa nadeszła do

Hurtowni dla Konsumów (ul. Romanowicza 11).  
Sprzedaż hurtowna i detaliczna. 1697

## FIRMA JAN A. SCHUMANN

Lwów, Pańska 23

przez czas, jakiego wymagać będzie reorganizacja przedsiębiorstwa  
2381 na

## TOWARZYSTWO AKCYJNE

sprzedaje z powołaniem się na ten inserat wszystkie towary z obecnego zapasu z opustem — po cenach własnych.

Narzędzia — Stal — Żelazo — Rury — Pompy — Naczynia — Piece —  
Kuchnie — Okucia — Młynki do zboża — Maszyny do szycia i t. p.

# ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI!

Niniejszem zapraszamy poważnych finansistów, rozumiejących, że jedyną ochroną przed odwartościwieniem waluty są wkłady inwestycyjne do żywojących i aktualnych przedsiębiorstw przemysłowych, — do grona założycieli, organizowanej przez naszą firmę:

**POLSKIEJ FABRYKI PŁUGÓW I MASZYN ROLNICZYCH, MOTORÓW ROLNICZYCH  
oraz MATERIAŁÓW KOLEJOWYCH, pod firmą:**

## „AGROFERRA“

Wpłaty na udziały założycielskie, po kursie nominalnym, od Mp. 50.000 w górę, przyjmuje na rachunek nowej firmy

## POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY WE LWOWIE.

Dysponujemy własnymi obszernymi placami budowlanymi, mamy materiał budowlany z własnych kamieniołomów, wapienników i cegielni, kompletne urządzenie techniczne istniejącej fabryki, wszelkie obrabiarki i surowce i t. d., całą organizację techniczną, kilka doniosłych patentów do eksploatacji, zapewniony kolosalny zbyt wyrobów w Polsce i w krajach sąsiednich, — zaś budowę fabryki rozpoczynamy w czasie najkrótszym. Poważni finansisci, szukający pewnej i zyskowej lokaty swych kapitałów, otrzymają wszelkie informacje od

Przedsiębiorstwa handlowego: „Białoborski i Knopiński“ Ska z ogr. odp.

Lwów, Legionów 1, Adres telegr.: Białoborski Lwów — Tel. Nr. 304.

ODDZIAŁY: Gdańsk (Langgasse 60/61) dom własny Brendasse 20.  
Warszawa, ul. Miodowa 14.

2434

ZASTĘPCWA: Czerniowce i Bukareszt.

## IMPORT & EKSPORT

towarów żelaznych i stalowych, narzędzi, artykułów technicznych i maszyn

A. M. KIERSKI i Ska z ogr. odp. Lwów,  
14 ul. Kopernika 1. 4. poleca

Wszelkie towary żelazne, narzędzia i maszyny.

Naczynia emaliowane  
w najlepszym gatunku

2044

poleca  
ANTONI HALSKI  
Lwów, Sobieskiego 3.

## Pastę do obuwia

najl. gatunku wysyła do wszystkich krajów Kontynentu

Fabryka Chemiczna  
FRANZ TREFNY  
Rożmitál, Czechy. Oddział 18.

## Za 100 kg. owsa

obecnie dostarczonego przyjmie do siewu jesiennego w zamian

60 kg. żyta lub pszenicy  
ZWIĄZEK ROLNICZO HANDLOWY  
Lwów, Kopernika 9. 2410

Młyn. Kupię młyn z siłą wodną od czterech kamieni wyżej, pożądany jest grunt przy młynie od 20 morgów wyżej. Płacę sterlingami lub markami polskimi. Pierwszeństwo mają masta i miasteczka z kościołami i szlają. Pośrednictwo wykluczone. Zgłaszać się Feliks Siliwak — Brazyl — Parana — Prudentopolis. Jednocześnie zwróć się do Jędrzeja Sliwaka w Laszkach, poczta Borynicze, z temi samymi objaśnieniami, podając cenę w markach. 15.7

Podkowy letnie lekkie, około 40 000 sztuk w różnych wielkościach, gwoździe do tyczki typu angielskiego hacce, wszelkie narzędzia do kucia koni

dostarcza 2210

Polskie Towarzystwo Handlowe  
Oddział Stali i narzędzi  
Kraków, ul. Sławkowska 1.  
Oferty na żądanie.

Pracowni kantowe (krokwie i belki) we wszystkich wymiarach,  
Deski, Łaty, Gonty, Papy, oraz inne Materjały budowlane sprzedaje po umiarkowanych cenach ze składu pojedynczo i wagonowo 2030  
„DOMUS“ Towarzystwo dla dostaw budowlanych Lwów, Żółkiewska 79.

## „OSWIĘCIN“

Fabryka maszyn rolniczych  
Odlewnia żelaza i metalu  
W OSWIĘCIMIU

(MAŁOPOLSKA).

Wyrabia masowo:

Wozy gospodarcze w 3 wielkościach, Sieczkarnie bebnowe w 4 wielkościach, Młynki do czyszczenia zboża Kieraty i Przystawki, Młocarnie ręczne i kieratowe Brony i t. d.

Odlewy 0.3 do 5000 Kg. wag własnych lub nadesłanych modeli. 2034  
Cenniki na żądanie.

# DOM HANDLOWY HERMAN MEYER W WARSZAWIE ODDZIAŁ LWOWSKI

Pańska 11.

Przedstawicielstwa pierwszorzędných przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych.

Hurtownia następujących towarów:

Naczynia blaszane emaljowane z hut „Blachownia” „Osprzet i Nowy Bzin” 2357

Worki jutowe.

Żelazo płaskie, kwadratowe, okrągłe taśmowe z hut „Staszyc” i „Modrzejewskie Zakłady górniczo-hutnicze”

Towary łokciowe.

Kosy i sierpy różnych marek.

Elektromotory i Dynamo Arcolo Marrelli et Co. w Medjolanie.

Skóra, pasy skórzane i parczane.

Plugi motorowe, traktory.

Samochody osobowe i ciężarowe.

Opony i węże samochodowe.

PRZEDSTAWICIELSTWO TWA „J. BLOCK, reprezentanci KRZYSZTOF BRUN i SYN w WARSZAWIE”.

Maszyny do pisania „REMINGTON” aparaty „RONEO”, wszelkie przybory i meble biurowe amerykańskie.

# ABBAZIA

ZNOWU W PEŁNYM RUCHU

**: SEZON CAŁOROCZNY :**

Klimatyczne **MIEJSCE KURACYJNE NA ZIMĘ, SŁYNNE W ŚWIECIE MORSKIE KĄPIELE** odznaczające się wielką zawartością soli.

Sezon kąpielowy **MAJ — LISTOPAD.**

**HOTELE I PENSJONATY z CAŁYM KOMFORTEM.**

**SA-NATORIA** CENA W PENSJONATACH od 25 LIRÓW WYŻEJ i wszelkie nowoczesne środki kuracyjne. : : : 2116

**CASINO DES ETRANGERS**

Z WSZYSTKIEMI ATRAKCJAMI RIVIERY

WSPANIAŁE SPACERY, PRZED WSZYSTKIEMI NIEZRÓWNANIE PIĘKNE WYBRZEŻE SPACEROWE (9 km.) WYCIĘCZKI WODĄ I NA ŁĄDZIE. Ożywiony ruch okrętów do FIUME - TRJESTU - WENECCJI - POLI LUSSIN - ANCONY I t. d.

Prospekty i wszystkie wiadomości gratis wysyła Dyrekcja lecznicy i załatwia **Pozwolenia przyjazdu.**

## Wielkie zapasy na składzie W WIEDNIU

maszyn i narzędzi do obróbki metali, drzewa i blachy.

Towarzystwo z ogr. por

### KAROL JETZBACHER

WIEDEŃ, XVI Hubergasse 3.

Adres dla depesz: „Schnellstahl”.

2090

## Wyborowa cykorja!

fabryki GLEBA w Włocławku, wyłączne zastępstwo we Lwowie ma Hurtownia dla konsumów, sp. z o. p. biuro: Chorążczyzna 11 a. Sprzedaż tylko hurtowna.

## Olbrzymi wybór domów,

wil, gospodarstw rolnych, interesów handlowych mają biura 2229

## Domu Handlowego Taszycki

Bydgoszcz Dworcowa 13, Tel. 780. Łódź-Piotrkowska 90.

Baczność Panie!  
Najnowsze plecionki stomkowe we wszystkich kolorach i gatunkach poleca I. Kraj. Fabryka Kapeluszy **RUDOLFA NEUWELTA** Lwów, ul. Balonowa 2. Ceny fabryczne. Zamówienia hurtownie i detalicznie uzupełniamy natychmiast 853

**Morendalne ceny** za brylanty złoto i srebro plac **MANDL**, Kopernika 14.

## Celem założenia

wielkiego przedsiębiorstwa fabrykacji środków kosmetycznych poszukuje firma w tej gałęzi we Lwowie

### poważnych kapitalistów.

Listy nadsyłać należy firmie

### Leszek Sładowski

Lwów, Hotel Georgea.

2436